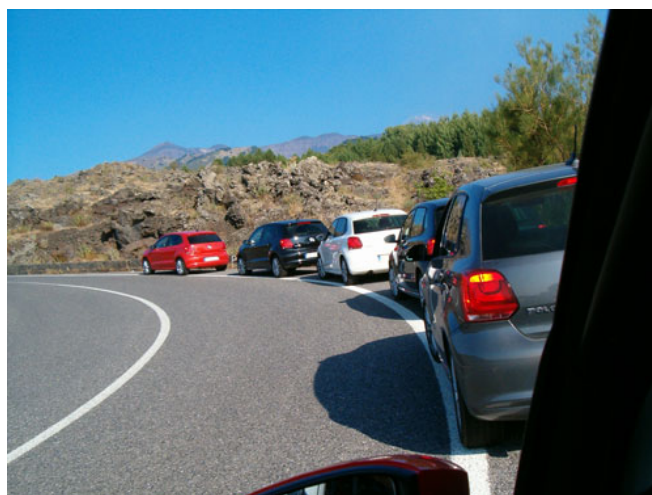
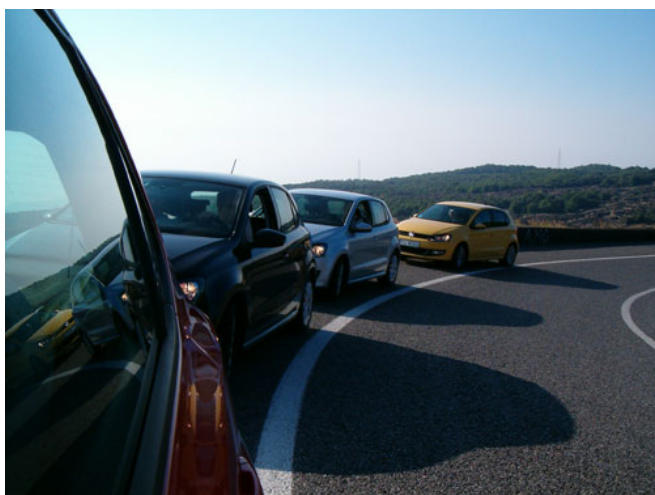


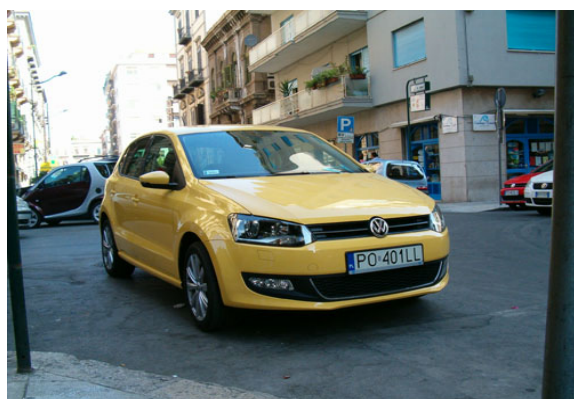
VW POLO - większe, szersze, wyższe, uniwersalne, p o w s z e c h n e

Nowe Polo to nie golf ani polo tylko **auto**, które VW z dumą podkreśla, że w odnowionej wersji jest zgodne z filozofią założycieli firmy VW czyli - ma optymalnie spełniać oczekiwania jak najszerszego kręgu użytkowników. Nowe Polo ma zatem uszczęśliwić rozsądnego nastolatka, młodą rodzinę i żwawego, pełnego życia dziadka ze szczególną troską dbając o matki z dziećmi, którym w standardzie zafundowano specjalne uchwyty do dzieciennych fotelików.

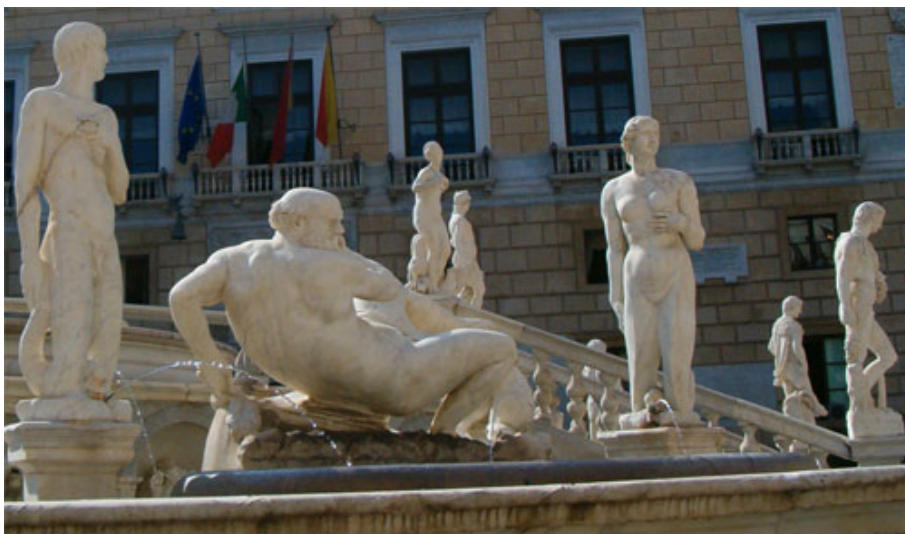
Polska prezentacja z jazdami testowymi odbyła się na Sycylii i dobrze, ponieważ w tamtejszym górzystym terenie i w ciasnych, zatłoczonych uliczkach to miejskie auto można było sprawdzić w prawie ekstremalnych warunkach. Silniki w wersji 1,2 i 1,4 benzynowe i diesla w tym z turbodoładowaniem musiały dawać sobie radę także na wzgórzach czynnego jeszcze wulkanu Etna. Kolumna aut na dojeździe do Etny wymagała od kierowców niezłego przygotowania aby trzymać się zderzaka poprzednika. A bezpieczna prędkość to wysoce uznaniowy element jazdy samochodem.



W mieście auta zwracały uwagę kobiet, pragnących wyraźnie bliższego kontaktu.



Dowodem na to, że auto jest w stanie wzbudzać pozytywne emocje jest przykład jak nowe Polo zaintrygowało grupę rzeźb największej na Sycylii fontanny tak, że zastygłe postacie w odruchu zdziwienia pozostały już w tej pozycji na zawsze.



Próbowaliśmy wyzwolić w Polo sportowego ducha - okazało się, że sprinterem nie jest ale przecież na drodze, na szczęście, nie wszystkim ściganie się jest celem samym w sobie.

Młodzi narzekali wprawdzie na brak mocy ale wersja turbo szczególnie na wysokich obrotach dawała jednak poczucie bezpieczeństwa przy wyprzedzaniu nawet w górzystym terenie.

W krótkofalowce pojawił się soczysty komentarz na grymaszenie niektórych kierowców:

Motor gwizda
na regulator cały
tylko kierowca...
coś nieśmiały !



Do auta trzeba się przyzwyczaić.

W zasadzie w warunkach miejskich auto spisywało się nieźle. Kobiety przy wyjeździe poza miasto długo dyskutowały czy już wyjść z auta czy też lepiej podyskutować sobie w jego wnętrzu. Wnętrze okazuje się jest spore, z dużą liczbą schowków i podwójną podłogą bagażnika. Sporo jest także miejsca na tylnym siedzeniu.





Na dziedzińcu pamiętnej filmowej rezydencji rodziny Corleone potomek rodzin sycylijskich okolic grając wspaniałe rolę Capo di tutti capi z podziwem patrzył na nowe dziecko VW.



To miejskie auto zawędrowało nawet na wzgórze czynnego jeszcze wulkanu Etna aby uzasadnić swoją gotowość do służenia ludziom.

